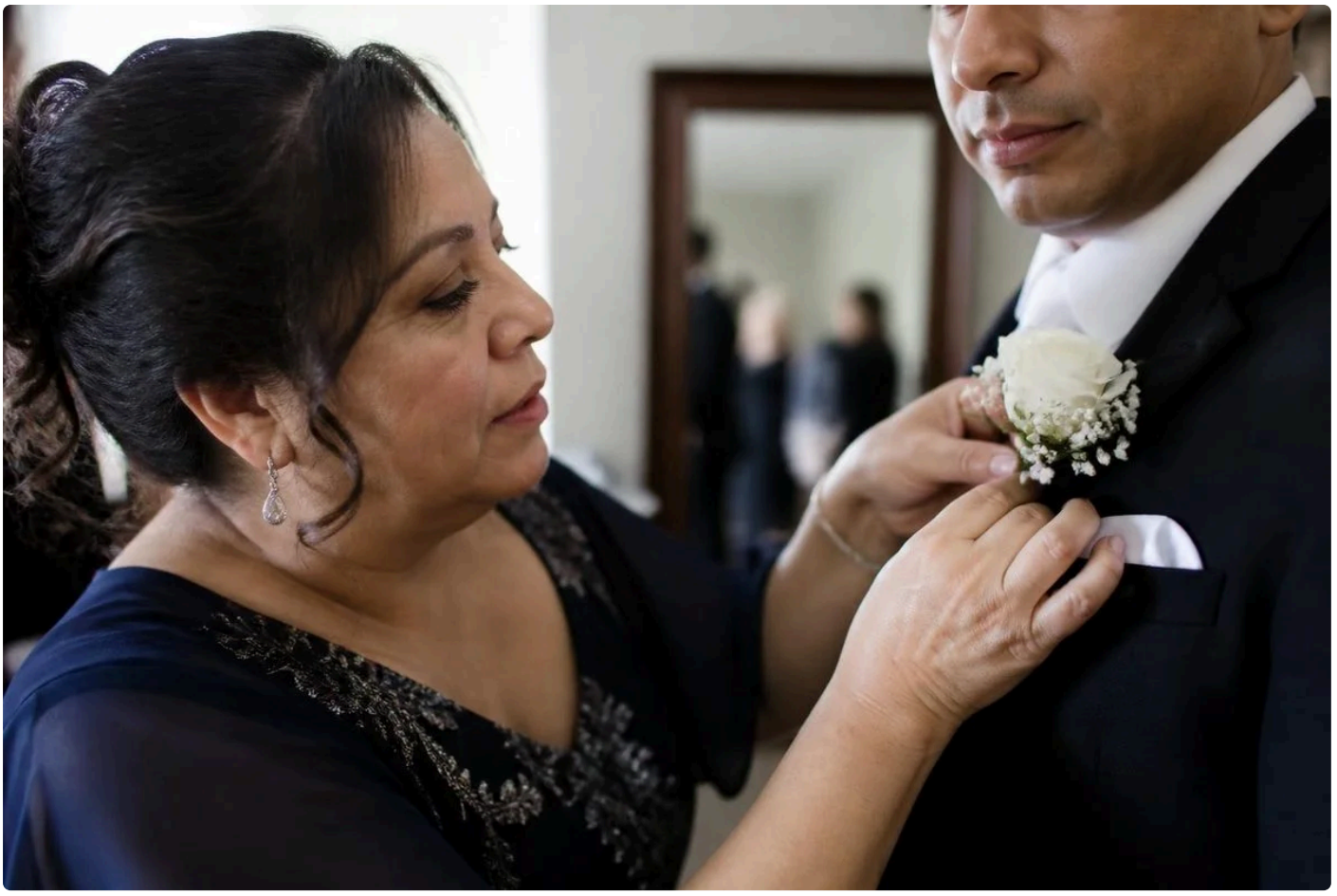

Mężczyźni nosili kwiaty przy odświętnym stroju przede wszystkim dla ozdoby, ale także po to, by zaznaczyć wagę okazji lub wyrazić uczucia. Z czasem niewielki kwiat w klapie stał się rozpoznawalnym elementem ubioru na śluby, uroczyste przyjęcia i inne ważne spotkania.

Od pojedynczego kwiatu do dodatku stroju

Trudno wskazać jeden moment, w którym narodził się ten zwyczaj. Kwiaty pojawiały się przy ludzkich strojach w różnych epokach i kulturach, a ich znaczenie zależało od miejsca oraz okoliczności. Były ozdobą, mogły też kojarzyć się z uczuciem albo przynależnością do określonej grupy.

W XIX wieku kwiat noszony w klapie stał się szczególnie widocznym elementem męskiej elegancji w Europie. Pojedynczy goździk czy mała róża ożywiały ciemną marynarkę, nie zmieniając charakteru całego stroju. Był to detal, który można było dobrać do okazji i własnego gustu.

W tradycyjnej marynarce kwiat umieszczano w butonierce, czyli niewielkim rozcięciu w lewej klapie. Stąd wzięła się polska nazwa samego dodatku, choć słowo to oznacza również otwór w klapie. Dziś kwiat bywa po prostu przypinany do materiału, zwłaszcza gdy rozcięcie jest zaszyte lub ma jedynie ozdobny charakter.

Co mówił kwiat w klapie?

Nie każdy kwiat miał ściśle ustalone znaczenie. Czasem wybór był po prostu kwestią wyglądu: biała róża dobrze odcinała się od ciemnej tkaniny, a goździk długo zachowywał schludny kształt. W innych sytuacjach liczył się gest osoby, która kwiat wręczyła, albo jego związek z uroczystością.

Na ślubie kwiat w klapie pomagał wyróżnić pana młodego i osoby związane z ceremonią. Mógł też nawiązywać kolorem lub rodzajem roślin do bukietu ślubnego. Przy wejściu do sali łatwo zauważyć ten drobny szczegół, nawet gdy wszyscy mają podobne, ciemne garnitury.

Podczas doboru kwiatu znaczenie mają zwykle trzy rzeczy:

- **Okazja:** na ślub często wybiera się kwiat pasujący do pozostałych ozdób.
- **Wygląd:** wielkość i kolor powinny współgrać z klapą oraz resztą stroju.
- **Trwałość:** kwiat musi znieść kilka godzin bez wody i częsty ruch.

Przypisywanie kwiatom konkretnych znaczeń było popularne między innymi w XIX wieku, ale nie istniał jeden słownik obowiązujący wszystkich. Dlatego bezpieczniej traktować symbolikę jako możliwą wskazówkę niż pewną odpowiedź na pytanie o intencję osoby noszącej kwiat.

Dlaczego zwyczaj przetrwał?

Dziś kwiat w klapie nie jest codziennym dodatkiem do garnituru. Pojawia się raczej tam, gdzie strój ma podkreślić wyjątkowy charakter spotkania. Może być osobistym akcentem, ukłonem w stronę rodzinnego zwyczaju albo po prostu ozdobą wybraną z myślą o zdjęciach.

W praktyce liczy się wygoda. Zbyt ciężka kompozycja odciąga klapę, a niestarannie zamocowana może przesuwać się podczas obejmowania gości. Niewielki kwiat łatwiej utrzymać na miejscu. Przed wyjściem warto sprawdzić w lustrze, czy leży prosto i nie zasłania kieszonki na poszetkę. Dobrze też przypiąć go tuż przed wyjściem, aby jak najdłużej wyglądał świeżo. Delikatne płatki łatwo uszkodzić podczas zakładania płaszcza.

Ten mały dodatek zachował swoją prostą rolę: pozwala wprowadzić do formalnego stroju odrobinę koloru i osobistego znaczenia.

Dowiedz się więcej: więcej informacji